

Wykorzystanie wizerunku dziennikarki w antyuchodźczym spocie. Zapadł wyrok w sprawie

W październiku 2018 r. podczas wyborów samorządowych, partia polityczna opublikowała spot wyborczy, w którym wykorzystano wizerunek dziennikarki – Justyny Śliwowskiej-Mróż – bez jej zgody. Ze względu na swoją antyuchodźczą wymowę, spot wzbudził szereg protestów i wywoływał skrajne emocje.

Dziennikarka wytoczyła powództwo cywilne o naruszenie dóbr osobistych. W pozwie Justyna Śliwowska-Mróż domagała się m.in. usunięcia spotu wyborczego ze stron internetowych i przekazania 20 000 zł na rzecz jednej z fundacji. 18 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w ramach zabezpieczenia powództwa zakazał publikacji spotu wyborczego w części obejmującej wizerunek dziennikarki.

Dokładnie 8 miesięcy po decyzji SO – 18 września – zapadł wyrok w omawianej sprawie. Na prośbę HFPC, dziennikarkę na zasadach pro bono reprezentuje Kancelaria Leśnodorski, Ślusarek i Wspólnicy.

Wyrok SO w Warszawie

18 września br. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał rację Justyny Śliwowskiej-Mróż w sporze przeciwko partii Prawo i Sprawiedliwość, w związku z czym nakazał zamieszczenie partii ogłoszenia z wyjaśnieniem, iż bezprawnie wykorzystwała wizerunek dziennikarki w spocie promującym tę partię w ramach kampanii wyborczej 2018 roku. Ponadto, sąd zasądził 10 000 zł na fundację wskazaną przez dziennikarkę. Wyrok jest nieprawomocny.

„Wyrok potwierdza, że nie ma możliwości wykorzystywania na potrzeby kampanii politycznej osób niezwiązanych z tą partią. Swoiste prawo do niezaangażowania zostało wskazane jako dobro osobiste. Sąd podkreślił też wagę niezależności dziennikarskiej wskazując, że nie można żadnym działaniem prowadzić do sytuacji, w której dziennikarz byłby – choćby bez swojej winy – utożsamiany z jedną z opcji politycznych. Oświadczenie ma być prezentowane na stronie głównej PIS przez 30 dni, od daty uprawomocnienia się wyroku” – podkreśla mec. Maciej Ślusarek, pełnomocnik dziennikarki.

Kontrowersyjny spot i zakazane sekundy

W październiku ubiegłego roku, przed pierwszą turą wyborów samorządowych, jedna z partii opublikowała spot krytykujący konkurencję polityczną. Ponadto, w wideo wykorzystano wizerunek dziennikarki Justyny Śliwowskiej-Mróż – bez jej zgody.

Na prośbę Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, dziennikarkę na zasadach pro bono reprezentuje Kancelaria Leśnodorski, Ślusarek i Wspólnicy, która w jej imieniu wytoczyła powództwo cywilne o naruszenie dóbr osobistych. W pozwie dziennikarka domagała się m.in. usunięcia spotu wyborczego ze stron internetowych oraz przekazania 20 000 zł na rzecz jednej z fundacji.

Spot godzi w dobre imię dziennikarki

18 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zakazał publikacji spotu wyborczego, który wzbudził szereg protestów ze względu na swoją antyuchodźczą wymowę. Zakaz wydano na rok i dotyczy części, w której wykorzystano wizerunek dziennikarki bez jej zgody.

W uzasadnieniu postanowienia o zabezpieczeniu sąd wskazał, że z okoliczności podanych w pozwie wynika, że Justyna Śliwowska-Mróż nie zezwoliła partii politycznej na wykorzystanie swojego wizerunku w kampanii wyborczej, w tym we wspomnianym materiale. Sąd wziął pod uwagę kontekst wykorzystania i rozpowszechniania wizerunku dziennikarki. Zdaniem sądu można wstępnie przyjąć, że spot godzi w dobre imię Pani Śliwowskiej-Mróż. Powyższe dobro osobiste obejmuje również dobre imię zawodowe, które jak wskazał sąd, w przypadku dziennikarza budowane jest poprzez cechę niezależności. Jednocześnie SO podkreślił, że niezależność współgra z wymogami obiektywizmu, rzetelności i staranności przewidzianymi w prawie prasowym. Podkreślił także, że włączenie wizerunku dziennikarza do materiału przygotowanego przez partię polityczną, działającą jako komitet wyborczy, w celu prowadzenia agitacji wyborczej, może godzić w powyższe atrybuty tej osoby.

Sąd uznał, że w powszechnym odbiorze spot może utrwalić przekonanie, że dziennikarka publicznie identyfikuje się z treściami w nim przedstawionymi oraz popiera kandydatów zgłoszonych przez partię polityczną. W związku z tym sąd zdecydował o udzieleniu zabezpieczenia poprzez zakazanie partii politycznej publikacji spotu przez rok w zakresie, w jakim obejmuje wizerunek Justyny Śliwowskiej-Mróż.

HFPC: to wykorzystywanie dziennikarzy w działalności politycznej

Zdaniem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, sprawa jest przykładem wykorzystywania dziennikarzy w działalności politycznej, co przeczy zasadzie neutralności i rzetelności dziennikarskiej. Takie działanie, bez zgody zainteresowanego, prowadzi do naruszenia jego dobrego imienia i zagraża wolności mediów.

Interwencję w sprawie wzbudzającego falę krytyki spotu wyborczego podjął m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich, który wniósł o podjęcie przez prokuraturę sprawy z urzędu w przedmiocie popełnienia przestępstwa rozpowszechniania mowy nienawiści. Prokuratura odmówiła śledztwa, ale 19 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy uwzględnił zażalenie RPO i Stowarzyszenia Interwencji Prawnej. Postanowieniem z 27 sierpnia br. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie umorzył postępowanie – stwierdził, że opisany w zawiadomieniu Rzecznika czyn nie nosi znamion czynu zabronionego. RPO, nie zgadzając się ze stanowiskiem prokuratora, 9 września 2019 r. złożył zażalenie.

Sprawa jest prowadzona w ramach grantu Media Legal Defence Initiative, oferującego pomoc prawną dla dziennikarzy i blogerów.